
Anna Zatora

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0003-4597-5568

Przyjemność i literatura dla młodych (zbyt) dorosłych. Wokół *Stanu splątania* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel i *Rodziny* *Monet* Weroniki Anny Marczak

Wstęp

Literatura młodzieżowa wielu osobom kojarzy się z jednej strony z powieściami Alfreda Szklarskiego, Lucy Maud Montgomery i Małgorzaty Musierowicz, z drugiej zaś z szerokim wachlarzem fantastyki, którą reprezentować mogą cykle o Harrym Potterze i magii w ogóle (J.K. Rowling, Naomi Novik, Andrzej Maleszka), antycznych bogach (Rick Riordan, Alexandra Bracken), wampirach (Stephenie Meyer, L.J. Smith) czy światach stylizowanych na średniowiecze (John Flanagan) i dystopiiach (Suzanne Collins, Veronica Roth). Rynek literatury *young adult* zdaje się jednak nie dbać o kategorie i ramy utrwalone w świadomości dorosłych odbiorców, zwłaszcza że publikacje dla młodzieży w Polsce przez wiele lat traktowane były po macoszemu¹. Zacierają się dziś nie tylko granice gatunkowe czy estetyczne, ale także granica wieku potencjalnych czytelników.

¹ Zob. np. S. Marciniak, *Zmiany i perspektywy rozwoju polskiego rynku literatury dla młodzieży*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2021, nr 2(27), s. 125–156. W artykule wymienię stosując kategorie „literatura młodzieżowa” i „literatura *young adult*” czy „YA”, ze względów stylistycznych, przy czym literatura młodzieżowa ma tu raczej polskie konotacje i węższy zakres niż YA.

Można przyjąć, że dolną granicę wiekową czytelnika ustala się na podstawie wieku najmłodszego z protagonistów utworu², jednak obserwacje zarówno bibliotekarzy, jak i badaczy dowodzą, że młodzi czytelnicy wykazują zainteresowanie przygodami bohaterów nieco starszych niż oni sami³. Sięgają też po literaturę dla dorosłych, szukając w niej tego, czego nie znajdowali dotąd w literaturze młodzieżowej⁴, a z kolei literatura *young adult* cieszy się rosnącym zainteresowaniem wśród dorosłych. Przeprowadzone w tym roku badanie zlecone przez wydawcę HarperCollins we współpracy z Nielsen Book wykazało, że 74% czytelników literatury YA ma ponad 18 lat, a 28% – ponad 28⁵. W 2021 r. dorośli czytelnicy literatury *young adult* stanowili tylko (lub aż) 55%⁶. Rynek wydawniczy z pewnością zareaguje na tę tendencję wzrostową i wieloadresatywność literatury młodzieżowej może się zmienić – nie będzie już oznaczała, że dany utwór niesie przesłanie, które powinno trafić zarówno do młodego czytelnika, jak i do rodziców czy opiekunów, lecz zacznie zaspokajać oczekiwania jednych i drugich związane z przyjemnością lektury⁷. Literatura *young adult* jest czytana przez szersze grono odbiorców niż utwory zamykane w ramach „literatury młodzieżowej”. Jak zauważa Jadwiga Mik: „Za przedział wiekowy, w którym mieszczą się jej potencjalni czytelnicy, uznaje się zwykle okres między 12. a 18., a obecnie nawet 30. rokiem życia”⁸. Definicje są różne i wciąż ulegają modyfikacjom: obok literatury *young adult*

² Zob. K. Wądolny-Tatar, „Stan splątania”. O (wieloadresatywnej) powieści Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2022, nr 6, s. 367.

³ Badania wykazują, że wraz z wiekiem protagonisty spada zainteresowanie ze strony młodego odbiorcy – bohater nie powinien być więc młodszy niż czytelnik. Zob. M. Wróblewski, A. Zatora, Czytania jak na lekarstwo. Możliwa recepta na niski poziom czytelnictwa wśród nastoletnich chłopców. Refleksja wokół projektu „Boys Reading”, w: Nowoczesne technologie czy tradycyjne metody? O tendencjach krzewienia kultury czytelnictwa młodego pokolenia, red. M. Antczak, A. Walczak-Niewiadomska Agata, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, nr 177, s. 128–131.

⁴ Zob. K. Moruzi, P. Venzo, Introduction, w: *Sexuality in Literature for Children and Young Adults*, red. K. Moruzi, P. Venzo, Routledge, London–New York 2021, s. 2–3.

⁵ Zob. *The Guardian View on YA Literature: An Adventure for Teenagers, a Comfort Blanket for Adults*, „The Guardian”, 5.05.2024, <https://www.theguardian.com/commentisfree/article/2024/may/05/the-guardian-view-on-ya-literature-an-adventure-for-teenagers-a-comfort-blanket-for-adults> [dostęp: 2024/10/16].

⁶ Zob. S. Marciniak, *Zmiany i perspektywy rozwoju...*, dz. cyt., s. 140.

⁷ Na temat kategorii przyjemności w kontekście kultury popularnej zob. Z. Melosik, *Kultura popularna, walka o znaczenia i pedagogika*, w: *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*, red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 13–15.

⁸ J. Mik, „Całkiem szybka ewolucja”. Wstęp do analizy okołopandemicznych przemian społecznych obiegów literatury młodzieżowej w Polsce, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2024, nr 6(1), s. 72.

(czytelnicy między 14. a nawet 21. rokiem życia⁹) pojawia się *new adult* (NA), którego zwolennicy postulują „jeszcze dalsze przesunięcie górnej granicy wieku czytelników przez wzgląd na odważniejsze i bardziej kontrowersyjne wątki (szczególnie związane z inicjacją seksualną)”¹⁰, czego konsekwencją jest ustawienie górnej granicy właśnie na 30. roku życia¹¹. Niekiedy oddzielenie YA od NA wydaje się niemożliwe, zwłaszcza że – jak słusznie zauważa Sylwia Marciniak – nastąpiło przesunięcie środka ciężkości publikacji przeznaczonych dla młodzieży w stronę literatury dla dorosłych czytelników, co dotyczy zarówno gatunków, jak i poruszanych w tej prozie wątków¹². Wystarczy wizyta na targach książki w dowolnym dużym mieście, żeby dostrzec, jak wielu wydawców postawiło na ten dynamicznie rozwijający się sektor: do stanowisk z literaturą *young adult* ustawiają się długie kolejki. Należy ona do najlepiej reprezentowanych, promowanych i dystrybuowanych gałęzi rynku, na co nie bez wpływu pozostają kultura włączająca i społeczny aspekt czytania łączący ludzi w młodym wieku, o czym piszę dalej. Bogactwo oferty i aktywność autorów i wydawców w mediach społecznościowych i na platformach sprawiają, że o powieściach dla młodzieży coraz częściej rozmawiają pedagodzy – nie tylko w Polskiej Sekcji IBBY czy Polskiej Izbie Książki, ale na co dzień, na forach i w czasopiśmie branżowych.

Przyczynkiem do jednej z takich dyskusji w środowisku bibliotekarskim stał się fenomen cyklu *Rodzina Monet* Weroniki Anny Marczak (t. 1: 2021, debiut na platformie Wattpad: 2019), który przyciągnął tysiące młodych ludzi (zwłaszcza czytelniczek) i wreszcie skupił na sobie uwagę dorosłych: nauczycieli, rodziców, bibliotekarzy, a także krytyków literackich (lecz jeszcze niewielu literaturoznawców i badaczy kultury). Na forum „Biblioteki w Szkole” toczyła się w 2024 r. dyskusja¹³ wywołana popularnością *Rodziny Monet* wśród młodych, również bardzo młodych, osób. Agnieszka

⁹ K. Rogowicz, *Literatura dla młodzieży – między popularnością a dydaktyzmem*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” 2017, t. 26, s. 90.

¹⁰ Tamże, s. 92; por.: „Termin »new adult«, od początku uważany za stworzony w celach marketingowych, szybko zaczął być używany do określania romansów i erotyków z dopiero co wchodzącymi w pełnoletność bohater(k)ami – z tego powodu uznaje się go za kontrowersyjny, choć wciąż pozostaje on w obiegu” (J. Mik, „Całkiem szybka ewolucja”..., dz. cyt., s. 74).

¹¹ W. Szot, *Rodzina Monet zamiast Nowaków*, „Gazeta Wyborcza”, 6.06.2023, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d9312hf40320.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9247647/RODZINA-MONET-ZAMIAST-NOWAKOW> [dostęp: 2024/10/19].

¹² Zob. S. Marciniak, *Zmiany i perspektywy rozwoju...*, dz. cyt., s. 128, 143.

¹³ Takie dyskusje powracają też na forach internetowych, przykładem jest grupa facebookowa „Forum Bibliotekarzy”, gdzie co jakiś czas pojawia się wątek *Rodziny Monet* w kontekście zasadności kupowania tego cyklu do bibliotek szkolnych i udostępniania go czytelnikom młodszym niż 13–14, a nawet 16 lat. „Forum Bibliotekarzy” na Facebooku jest grupą zamkniętą, liczy ponad 11 tys. członków.

Kownatka-Ruszkowska, jedna z uczestniczek debaty, postuluje oddzielenie tej powieści i szeregu podobnych (książki Weroniki Ancerowicz, seria *Flaw(less)* Marty Łabędzkiej) od nurtu literatury *young adult*, odnosząc się do ich niskiej jakości literackiej, wydawniczej i do niestosowności: „To tak jakby filmy nagrodzone Oscarem i Złotą Maliną określać po prostu filmami nagrodzonymi i wrzucać do jednego worka” – pisze¹⁴. Dalej nawiązuje do toksycznych relacji, które łączą bohaterów prozy Marcza, i zauważa: „Najbardziej smuci mnie zjawisko sięgania po tego typu książki przez najmłodsze czytelniczki. One mają najwięcej do stracenia – przez zbyt wczesne oswojenie z toksycznymi zachowaniami i niezdrowymi wzorcami, akceptację niebezpiecznych strategii radzenia sobie oraz, co może w tym kontekście nie jest najważniejsze, ukształtowanie specyficznego gustu literackiego”¹⁵. Czy w przypadku *Rodziny Monet* rzeczywiście nie możemy mówić już o literaturze *young adult* i należałoby poszukać nowego terminu? A może powinniśmy mówić po prostu o literaturze *young (too) adult* i pogodzić się z ewolucją kultury czytelniczej?

W niniejszym artykule przyglądam się dwóm wybranym reprezentacjom literatury młodzieżowej, które uznaję za przykłady różnych strategii pisania dla młodych odbiorców: powieści *Stan splątania* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel (2021) i serii *Rodzina Monet* Weroniki Anny Marcza, przy czym skupiam się głównie na pierwszym tomie, *Skarb* (2021), adresowanym do młodszych czytelników niż kolejne części. Rozważam, jak skonstruowane są te powieści i co może wpływać na ich uznanie w oczach krytyków i pedagogów (Jędrzejewska-Wróbel) i na popularność wśród nastolatków (Marcza), a także jakie wnioski można wysnuć z ich zestawienia.

YA na rynku wydawniczym, czyli jeszcze słowem wstępu

O tym, jak ważna jest komunikacja z czytelnikiem, świadczy popularność serwisu Wattpad i literatury, która to właśnie tam miała swój początek. Jadwiga Mik, analizując współczesny rynek książki *young adult*, pisze: „Powieści z Wattpada skierowane są do poszukujących rozrywki, często początkujących czytelników. Podstawową grupą docelową są osoby, które znają dany tekst jeszcze z wersji platformowej i są zainteresowane jego dalszymi losami – kluczem do sukcesu okazuje się w tym przypadku wierna, zaangażowana

¹⁴ A. Kownatka-Ruszkowska, *O książkach w stylu „Rodziny Monet” – powyborcze refleksje*, „Biblioteka w Szkole” 2024, nr 7–8, <https://biblioteka.pl/artykul/O-ksiazkach-w-stylu-Rodziny-Monet/13220> [dostęp: 2024/10/13].

¹⁵ Tamże.

społeczność”¹⁶. Badaczka podkreśla, że o rewolucji literatury młodzieżowej stanowi pojmowanie wydawnictw nie jako instytucji kultury, lecz jako marek, świetnie odnajdujących się w modnych środkach przekazu, takich jak BookTok¹⁷. Amerykańskim przykładem wattpadowej kariery jest seria *After* Anny Todd. Pierwszy tom, *After. Płomień pod moją skórą*, miał premierę na platformie w 2013 r., a wydany został rok później (polskie wyd. 2015). Cykl doczekał się już pięciu filmów kinowych i niewątpliwie zatrzęsł rynkiem wydawniczym, sprawiając, że polscy pośrednicy zaczęli interesować się literaturą tworzoną w internecie przez amatorów i kulturą *fanfiction* (Todd, budując postaci, inspirowała się członkami zespołu One Direction), a przede wszystkim – literaturą *young adult*¹⁸. Triumfy święci też kultura amerykańska: krytycy i badacze dostrzegają choćby trend nietłumaczenia oryginalnych tytułów książek, seriali czy filmów¹⁹, ale polscy autorzy także sięgają po tytuły anglojęzyczne i po amerykańskie realia, chcąc dopasować się do oczekiwań odbiorców i reguł rynku. Jak zauważa Wojciech Szot: „Kilka tysięcy »książkar« wystarczy, by polski rynek książki i jego przewidywalne hierarchie wywrócić do góry nogami. Doskonałym przykładem siły społeczności jest fenomen Weroniki Anny Marczak, która, gdy zdobyła nagrodę Autorki Roku przyznawaną w głosowaniu czytelników jednej z sieci księgarń, była kilka miesięcy po – drukowanym – debiucie”²⁰. Krytyk słusznie podkreśla, że w przypadku Marczak mowa tak naprawdę o drugim debiucie, ponieważ pierwszy *Rodzina Monet* miała wcześniej, właśnie na Wattpadzie. Rewolucja odbyła się więc oddolnie. Z jej skutkami, pozytywnymi i negatywnymi, mierzą się dziś czytelnicy, a w jeszcze większym stopniu – osoby poszukujące w literaturze dla młodego odbiorcy czegoś więcej niż przyjemność lektury, która często okazuje się *guilty pleasure*.

¹⁶ J. Mik, „Całkiem szybka ewolucja”..., dz. cyt., s. 85. O znaczeniu internetu i społeczności w kontekście literatury młodzieżowej pisze też S. Marciniak, *Zmiany i perspektywy rozwoju...*, dz. cyt., s. 147–153.

¹⁷ Podspołeczność w ramach popularnej aplikacji TikTok opartej na krótkich materiałach video.

¹⁸ Dziś popularni wydawcy mają swoje imprinty skupione na literaturze YA, należą do nich m.in. Moondrive, Jaguar czy Young.

¹⁹ Zob. W. Szot, *Rodzina Monet zamiast Nowaków*, „Gazeta Wyborcza”, 6.06.2023, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d93l2hf40320.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9247647/RODZINA-MONET-ZAMIAST-NOWAKOW> [dostęp: 2024/10/19].

²⁰ Tamże.

Ponadgeneracyjność i misja. *Stan splątania* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel

O popularności powieści Jędrzejewskiej-Wróbel można mówić raczej w kategoriach uznania niż szerokiej obecności w świadomości młodego czytelnika²¹. Autorka to nagradzana pisarka, członkini Polskiej Sekcji IBBY i Unii Literackiej oraz ambasadorka dobrej literatury dziecięcej, a „dobra” oznacza tu literaturę bezpieczną, promującą określone wartości, tworzoną z misją i dbałością o walory literackie. Jędrzejewska-Wróbel „[j]est zwyciężczynią konkursu na Najlepszą Książkę Dziecięcą »Przecinek i Kropka« oraz laureatką Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Jej książki wpisane są na Złotą Listę Fundacji »ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom«, międzynarodową listę Białych Kruków (»The White Ravens«) oraz Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej”²². Ma także na swoim koncie brązowy medal „Zasłużeni Kulturze – Gloria Artis”. Za *Stan splątania* w 2022 r. otrzymała Nagrodę Literacka Podróż Hestii. W uzasadnieniu jury czytamy, że powieść ta „jest książką o jednym z najważniejszych ludzkich praw, o prawie do mówienia »nie«”²³.

Stan splątania doczekał się pochlebnych recenzji i został dostrzeżony przez badaczki literatury i kultury: Katarzyna Wądolny-Tatar pisze o nim w kontekście wieloadresatywności²⁴, a Krystyna Zabawa analizuje obraz „starych ludzi” i farmaceutyzacji współczesnego życia, z jakimi zderzy się czytelnik Jędrzejewskiej-Wróbel²⁵. Konstrukcja powieści opiera się na analogiach i wykazywaniu podobieństw między tym, co pozornie całkiem różne i pozbawione punktów stykowych. Wydaje się, że głównych bohaterów jest troje – Maria, Lena i Miłosz – lecz tak naprawdę jest ich sześcioro, ponieważ

²¹ Porównawczo: *Stan splątania* ma w serwisie Goodreads (międzynarodowa aplikacja społeczności czytelników) 829 ocen, podczas gdy pierwszy tom *Rodziny Monet* – ponad 30 600 ocen. W polskim serwisie LubimyCzytać.pl dysproporcja jest mniejsza, ale wciąż duża: 341 ocen do 5460 ocen. Stan na: 29.10.2024 r.

²² Laureaci 2022, Literacka Podróż Hestii, <https://literackapodrozhestii.pl/archiwum/?edycja=2022> [dostęp: 2024/10/19]; por. „*Stan splątania*” Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel z Nagrodą Literacka Podróż Hestii, Fundacja Wisławy Szymborskiej, 19.09.2022, <https://www.szymborska.org.pl/stan-splatania-roksany-jedrzejewskiej-wrobel-z-nagrody-literacka-podroz-hestii/> [2024/10/19].

²³ A. Dobiegała, „*Stan splątania*” najlepszą książką dla dzieci i młodzieży, „Gazeta Wyborcza”, 20.09.2022, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d93l2h8w00d4.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9218329/-Stan-splatania--najlepsza-ksiazka-dla-dzieci-i-ml> [dostęp: 2024/10/20].

²⁴ Zob. K. Wądolny-Tatar, „*Stan splątania*”..., dz. cyt., s. 367–377.

²⁵ Zob. K. Zabawa, Zdrowie i starość. Obraz „starych ludzi” w powieści Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel „*Stan splątania*”, „Czy/tam/czy/tu. Literatura Dziecięca i jej Konteksty” 2021, nr 1–2, s. 48–49, <https://ctct.polonistyka.uj.edu.pl/archiwum> [dostęp: 2024/10/15].

każde z nastolatków ma swojego bliźniaka: Jarminę, Elodię i Bertrama, rezydentów domu spokojnej starości „Zaciszna Przystań”. Najważniejsze podobieństwa między nimi wychwyciła już Wądolny-Tatar, więc wskażę tylko na to, co jest istotne z punktu widzenia analizy konstrukcji utworu.

Uderzające jest zestawienie bohaterów z ich powieściowymi bliźniakami już na początku, w chwilach autorefleksji. Miłosz to wrażliwy chłopak, któremu trudno wstać z łóżka i zmierzyć się z nieustannymi wymaganiami i oczekiwaniami, jakie mają wobec niego inni ludzie, oczekiwaniami nieprzystającymi do jego własnych marzeń, pragnień i predyspozycji: „Za drzwiami czaiły się przecież: nieustający slalom między ciosami, ćwiczenia w unikach i zwrotach, walka z poczuciem bezradności i niedopasowania. A gdyby tak zastrygnąć w łóżku bez ruchu? Zatrzymać czas, tak jak zatrzymuje się budzik w komórce? Zamrozić minuty, godziny? Począkać pod ciepłą kołdrą na silniejszego siebie?” (S, s. 22)²⁶. W tym samym czasie przed lustrem w domu spokojnej starości stoi Bertram i, patrząc na siebie – nie takiego, jakim się pamięta, i nie takiego, jakiego chcą widzieć inni – zastanawia się, czy kiedyś się zaakceptuje (S, s. 23). Podobnie Jędrzejewska-Wróbel zestawia dwie pary kobiet: Marię i Jarminę oraz Lenę i Elodię. Maria, dziewczyna przytłoczona nawarstwiający się zaleceniami rodziców, konsultantów do spraw diety i rozwoju osobistego, nauczycieli i innych dorosłych:

Rozlewa smoothie do dwóch kubków, ze słoika nad blatem wyjmuje probiotyki („Dobre bakterie to najlepszy sposób na odporność, a sama wiesz, że w tym roku nie możesz się rozchorować”), suplement na pamięć i koncentrację („Egzaminy już za chwilę, musisz być w jak najlepszej formie”), żelazo („Jakaś błada jesteś, dziecko, to chyba anemia”), no i oczywiście witaminę D3. Witamina D3 jest najważniejsza, wzmacnia kości, bez niej Maria mogłaby nie dojść do szkoły, rozlecieć się po drodze na kawałki jak nieudolnie sklejonny ludzik z wysuszonej modeliny. Zastyga z garścią tabletek w dłoni. Ta wizja wydaje jej się nagle niezwykle pociągająca (S, s. 24–25).

Tymczasem Jarmina, emerytowana nauczycielka akademicka i badaczka, odrzuca podawane w domu spokojnej starości jedzenie, które sprawia, że czuje się mała i nieważna. Rodzi się w niej potrzeba buntu, wylania podsuwanej owsianki, odmówienia jedzenia, ale w opiekunce budzi to tylko lekką irytację: „Ojej! Widzę, że nie jesteśmy dziś w humorze...” (S, s. 27)²⁷. Trzecią nastoletnią protagonistką jest Lena – ona z kolei, mimo własnych problemów

²⁶ Wszystkie cytaty ze *Stanu splątania* oznaczam symbolem S i numerem strony. Za wydaniem: R. Jędrzejewska-Wróbel, *Stan splątania*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.

²⁷ Jędrzejewska-Wróbel podejmuje tu temat traktowania osób w podeszłym wieku w sposób podobny jak dzieci, co jest tylko jednym z wielu problemów społecznych poruszanych w powieści, o czym szerzej pisze Krystyna Zabawa.

i trosk, musi zadbać o matkę, która co prawda pyta, czy wszystko u córki w porządku, ale nie chce znać prawdy: „Pytanie, na które trzeba nakleić plaster z kojącego uśmiechu. Dokładnie taki, jaki kiedyś mama naklejała Lenie na zdarte kolano” (S, s. 28). Elodia, kolejna rezydentka „Zacisznej Przystani”, również „trzyma fason”, żeby ułatwić innym życie: „Elodia się uparła, że nie będzie walczyć z rzeczywistością. Będzie się nią cieszyć za wszelką cenę, wdzięczna za każdy okrucieństwo radości. Nieważne, że tak naprawdę chce jej się płakać” (S, s. 30). W toku narracji młodzi bohaterowie powoli zauważają analogie między ich sytuacją a sytuacją „sadzonek w szklarni z pomidorami”, do których porównani zostają starzy ludzie wyrzuceni poza margines życia społecznego (S, s. 38)²⁸.

Jędrzejewska-Wróbel podsuwa czytelnikom wiele tropów w postaci metafor czy paralel, a literackość – rozumiana nieco w zgodzie z uwypukleniem funkcji poetyckiej przez Romana Jakobsona, eksponowaniem „szwów” tkaniny literackiej – jest w *Stanie splątania* zauważalna i łatwo poddaje się analizom. Podobieństwa między młodymi i starymi bohaterami pierwszy zdaje się zauważać Miłosz: „W pierwszej chwili nie rozpoznaje Marii i Leny – obie patrzą w okno z tak niezwykle łagodnym wyrazem twarzy, jakiego nigdy wcześniej u nich nie widział. Ale najdziwniejsze jest to, że twarze Bertrama, Jarminy i Elodii, mimo zmarszczek, plam i obwisłej skóry, wyglądają podobnie” (S, s. 84), a w kluczowym punkcie fabularnym, gdy rezydenci „Zacisznej Przystani” opuszczają teren ośrodka i trafiają na osiedle „Lawendowe Wzgórze”, zamknięte i odgradzone od reszty świata szlabanem, Jarmina stwierdza: „Też jesteście ogrodzeni” (S, s. 226)²⁹. Jednym z głównych środków stylistycznych stosowanych przez autorkę *Stanu splątania* są właśnie porównania, zarówno na poziomie struktury utworu, jak i w formie artystycznego wyrazu. Porównania o metaforycznym charakterze stanowią punkt wyjścia do refleksji albo bywają odbiciem stanów psychicznych bohaterów, jak w tym fragmencie, gdzie okna są jak oczy, lecz są to oczy „[j]ak u ryby, która nie może już wziąć oddechu, ale wciąż żyje. W tym świecie istniał tylko bezruch, czekanie na koniec” (S, s. 125). Pisarka świadomie używa języka, sięga po narrację trzecioosobową z elementami typowymi dla narracji personalnej i z wędrującym punktem widzenia – narrację trudniejszą niż pierwszoosobowa, dominująca we współczesnych tekstach YA. Warto poświęcić jej kilka zdań.

Pierwszym bohaterem, którego perspektywę przejmuje narrator, jest Robert, postać drugo-, a nawet trzecioplanowa, kolega ze szkoły głównych

²⁸ Por. K. Zabawa, *Zdrowie i starość...*, dz. cyt., s. 38–39.

²⁹ Więcej można znaleźć w powieści takich znamienitych fragmentów, które n kierowują czytelnika na trop podobieństwa, wspólnoty bohaterów, np. „Miłosz, Maria i Lena zerkają na siebie z zakłopotaniem i wcale się nie dziwią, że większość głów nawet nie drgnie. A te, które się na to decydują, mają miny podobne do ich własnych” (S, s. 39). Ten wątek obszerniej analizuje K. Wądołny-Tatar, *„Stan splątania”...*, dz. cyt., s. 367–377.

bohaterów. Jego punkt widzenia już na początku powieści – „Tylko co można zrobić? Nigdy nic nie można zrobić. Nigdy” (S, s. 9) – stanowi zapowiedź tragicznego końca: chłopiec popełnia samobójstwo. Zdarzenie to odbija się na młodych protagonistach, a Jędrzejewska-Wróbel sięga po motyw śmierci, by w finale podjąć próbę jej oswojenia, w duchu realizmu magicznego (S, s. 379–382). Wszechwiedzący narrator próbuje przejmować język poszczególnych postaci, ale narracja zdaje się tylko udawać personalność: zdania, które mogłyby pochodzić od czternasto-, piętnastolatków są zbyt dojrzałe, a ich myśli zbyt (auto)refleksyjne. W wywiadzie autorka przyznaje, że świadomie zdecydowała się na „przezroczysty” język, by nie posługiwać się obcym sobie stylem młodzieżowym i by powieść zbyt szybko się nie zdezaktualizowała³⁰, jednak tak zbudowana narracja nie pozwala zbliżyć się do nastoletniego czytelnika w dostatecznym stopniu, na tyle, by bez nagród i analizowania utworu uwierzył, że ma do czynienia z rówieśnikami.

Stan splątania jest doceniany głównie za to, że porusza ważne problemy społeczne, a jest ich bardzo wiele, można by wręcz powiedzieć, że zbyt wiele jak na jedną powieść młodzieżową. Z uwagi na objętość artykułu wymieniam je w skrócie: presja ze strony otoczenia, dysfunkcyjni rodzice, ucieczka w światy wirtualne (Instagram, Pinterest), zaburzenia odżywiania, marginalizowanie osób w podeszłym wieku, tabuizacja śmierci, starości i choroby, opresja farmaceutyzacji i prozdrowotnego stylu życia, krytyka systemu edukacji opartego na punktach i schematach, hipokryzja dorosłych (dyrektor, wychowawczyni, rodzice, dyrektorka domu spokojnej starości), zanurzenie w świecie cyfrowym (telefony komórkowe), korporacyjny tryb życia i język, konsumpcjonizm, brak bliskości, brak komunikacji³¹. Znamienne wydają się słowa Krystyny Zabawy, piszącej o *Stanie splątania* w kontekście starzejącego się społeczeństwa: „W sytuacji, w której odsetek ludzi po osiemdziesiątce w Europie (także w Polsce) stale się zwiększa, uwrażliwianie młodych na problem oraz wskazywanie im właściwych postaw wydaje się zadaniem dla każdego, kto w jakikolwiek sposób ma dostęp do dzieci i młodzieży. Jest to również rola pisarzy”³². Powieść Jędrzejewskiej-Wróbel doskonale wpisuje się w postulat misji literatury młodzieżowej, znajduje się zresztą na uzupełniającej liście lektur szkolnych i omawiając ją, nauczyciel może zrealizować wiele elementów wymaganych w programie nauczania, mając poczucie, że polecił uczniom dobrą literaturę. Można powiedzieć, że *Stan*

³⁰ Zob. J. Barańska, R. Jędrzejewska-Wróbel, *Dziś dziecko nie ma prawa do błędu. To rodzaj opresji* [WYWIAD], Onet.pl, 16.10.2022, <https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/roksana-jedrzejewska-wrobel-napisala-wyjatkowa-powieść-o-polskich-nastolatkach/f1nj09> [dostęp: 2024/10/21].

³¹ Wiele z tych zagadnień wnikliwie omawiają Katarzyna Wądolny-Tatar i Krystyna Zabawa.

³² K. Zabawa, *Zdrowie i starość...*, dz. cyt., s. 48.

splątania omawia się sam – prowadzi młodego czytelnika za rękę, pokazując mu, że nie jest osamotniony ze swoimi problemami, i ucząc wartości. Czy nie warto zatem więcej rozmawiać o książkach takich jak *Rodzina Monet*?

Przyjemność i uczestnictwo. *Rodzina Monet* Weroniki Anny Marczak

„Hasztag #rodzinamonet w dniu 21 stycznia 2024 roku osiągnął na TikToku 1,1 miliarda wyświetleń”³³. W kontekście literatury są to dane imponujące, zwłaszcza że przekładają się na czytelnictwo: *Rodzina Monet* zajęła trzecie miejsce w Ogólnopolskich Wyborach Książek 2024 w klasach VII–VIII, a w klasach IV–VI uplasowała się na piątej pozycji, przy czym w plebiscycie wzięło udział 1556 szkół i bibliotek (290 tys. uczniów), co stanowi dużą grupę reprezentacyjną³⁴. Seria Marczak w szkolnych bibliotekach cieszy się niezwykle popularnością – sięgają po nią nawet dziesięciolatki – a zarazem jest bardzo źle oceniana przez nauczycieli i bibliotekarzy, zarówno od strony dydaktycznej (wartości, moralność), jak i językowej (literackość, styl), a nawet wydawniczej (redakcja, korekta)³⁵. Wśród samych nastoletnich czytelników oceny wahają się od zachwytów po rozczarowanie, co odnotowują bibliotekarki („Serię zakupiłam m.in. ze względu na ogromne zainteresowanie uczennic i mnóstwo poleceń w mediach społecznościowych”; „Starsze uczennice same uznały, że seria nie jest warta uwagi, głównie przez język i infantylne zachowania bohaterki”), a po lekturze pierwszego tomu uczniowie niekoniecznie sięgają po kolejne³⁶. Choć *Rodzina Monet* nie doczekała się analiz naukowych ani pogłębionych, uważnych recenzji ze strony krytyków (recenzenci często powtarzają za sobą opinie, cytują innych lub recenzują na podstawie kilku fragmentów), to *Skarb* w 2022 r. został przecież Książką Roku serwisu *LubimyCzytać.pl*, a autorka otrzymała nagrodę w plebiscycie Bestsellery Empiku 2022 w kategorii „Pisarz/pisarka roku”. Nie sposób zignorować fenomenu tego cyklu.

Marczak sięga po realia amerykańskie, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku: „Chciałam, żeby moja książka była uniwersalna, międzynarodowa.

³³ J. Mik, „Całkiem szybka ewolucja”..., dz. cyt., s. 83.

³⁴ Zob. A. Kownatka-Ruszkowska, *Uczniowie wybrali, co lubią czytać – relacja z Ogólnopolskich Wyborów Książek 2024*, „Biblioteka w Szkole” 2024, nr 7–8, s. 4.

³⁵ Zob. M.E. Górska, *Rodzina Monet. Książki, których nie polecam*, „Biblioteka w Szkole” 2023, nr 10, s. 46–47; A. Kownatka-Ruszkowska, B. Polińska, M. Gajcy, A. Drzazga, „Klauzula sumienia” w bibliotece?, „Biblioteka w Szkole” 2024, nr 3, <https://biblioteka.pl/arttykul/Klauzula-sumienia-w-bibliotece/12947> [dostęp: 2024/10/13].

³⁶ A. Kownatka-Ruszkowska, B. Polińska, M. Gajcy, A. Drzazga, „Klauzula sumienia”..., dz. cyt.

Młodzi ludzie w Polsce często mają awersję do polskich imion bohaterów, miast, akcji dziejącej się w Polsce³⁷. Wybiera również narrację, która – jakkolwiek by jej nie oceniać z literaturoznawczego punktu widzenia – mogłaby być narracją czternastolatki. W przeciwieństwie do *Stanu splątania*, gdzie opisy wyglądu postaci czy elementów świata przedstawionego są sfunkcjonalizowane, *Rodzina Monet* jest naszpikowana szczegółowymi opisami ubrań, przedmiotów i pomieszczeń. Opis pokoju Hailie zajmuje ponad dwie strony i, nawet skrócony, stanowi reprezentacyjną próbkę stylu Marczak:

Pomieszczenie obok było nieco większe i okazało się łazienką. Kafle tu były duże, szare i połyskujące. Szklane drzwi prowadziły pod prysznic, gdzie znajdowały [sic] się miejsce, by usiąść, półka na żele i szampony oraz nawet wnęka do odłożenia ubrań i ręcznika tak, aby nie zamokły podczas kąpieli. Wisiał tutaj też biały puszysty szlafrok, który wyglądał na tak delikatny, jakby miał się rozpaść w rękę. Oczywiście nie zabrakło prostej białej ubikacji, wbudowanej w ścianę szafeczki na kolorystycznie poukładane ręczniki, a także okrągłej białej misy, która robiła za umywalkę, z wiszącym nad nią lustrem³⁸ (R, s. 23).

Bohaterka stwierdza dalej: „Ta chata rodem z *MTV Cribs* to mój nowy dom. [...] chwilowo poczułam się jak księżniczka i nie mogłam pozbyć się wrażenia niepokoju i obcości” (R, s. 24). Sprzeczne uczucia, jakie wzbudza w nastoletniej Hailie, wychowanej w skromnym angielskim domu, uderzające bogactwo jej amerykańskiej rodziny, stanowią główną oś konstrukcyjną powieści. Opisy luksusowych samochodów, ubrań i dodatków, gadżetów, a także, co ważne, powolne odkrywanie tajemnicy źródła dochodów rodziny Monetów to elementy świata, do którego czytelnik wkracza wraz z protagonistką. Fabularnie *Rodzina Monet* okazuje się sinusoidą nastrojów Hailie i jej relacji z braćmi (a później także z ojcem i mężczyznami w ogóle), biegnącą od strachu i niechęci, przez zaciekawienie i zachwyt, po rozczarowanie i znów podziw i miłość.

Krytycy twórczości Marczak zwracają uwagę przede wszystkim na dwa aspekty: wulgarność języka i ukazanie toksycznych relacji w sposób bezkrytyczny, pozostawiający zbyt młodego odbiorcę bez narzędzi interpretacyjnych. W wydaniu z 2023 r. znajduje się następujący metatekst: „niektóre motywy i zachowania opisane w książce mogą urazić uczucia odbiorców, zalecamy ostrożność podczas czytania” (R, s. 4), który ma zapewne przygotować

³⁷ W. Szot, *To ją czyta młodzież*, „Gazeta Wyborcza”, 17.03.2023, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d93l2hf40320.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9239397/TO-JA-CZYTA-MLODZIEZ> [dostęp: 2024/10/19].

³⁸ Wszystkie cytaty z pierwszego tomu *Rodziny Monet* oznaczam symbolem R i numerem strony. Za wydaniem: W.A. Marczak, *Rodzina Monet*, t. 1: *Skarb*, You&YA, Muza SA, Warszawa 2023.

czytelnika na pojawiające się w utworze wulgaryzmy, opisy przemocy i zachowań o charakterze seksistowskim. Wulgarny język wydaje się najmniejszym problemem – oczywiście pojawiają się takie słowa i wyrażenia, jak np. „wkurwiająca” (R, s. 70), „chybabym jebnął” (R, s. 77), „ja pierdołę” (R, s. 334) czy „wszyscy tak strasznie spuszczały się nad tym, jaka to ty jesteś idealna” (R, s. 261), a sposób mówienia przez braci Monet o kobietach pozostawia wiele do życzenia, ale to gloryfikacja siły, władzy i przemocy powinna stać się głównym tematem dyskusji wokół *Rodziny Monet*. Obraz rodziny, jaki wyłania się z powieści, to bowiem obraz zaburzony, jeśli nie patologiczny. Ograniczę się do kilku przykładów. Gdy jeden z braci Hailie wdaje się w bójkę w szkole – przez bójkę należy tu rozumieć fizyczne katowanie słabszego przeciwnika (R, s. 95) – nie ponosi żadnych konsekwencji, poza tym, że najstarszy brat „będzie mu przypominał o konieczności panowania nad sobą” (R, s. 103); Vincet zresztą wprost mówi siostrze: „Nikt cię nie pobije, bo nikt nie ma prawa cię choćby tknąć, droga Hailie, a to jest przywilejem, jakim możesz się cieszyć, będąc moją młodszą siostrą. Jednakże... inni niewiele mnie obchodzą. Na przykład twój kolega” (R, s. 194). Inny przykład to bójka Tony’ego i Shane’a (krwawa) i interwencja Vincenta: „Szybko został przystopowany przez okrutnie silny, siarczysty policzek, jaki Vince wymierzył mu prawą dłońią, podczas gdy lewa wciąż zaciśnięta była na jego ubraniu” (R, s. 249). Przemoc i pieniądze (a także przytulanie, do czego przejdę dalej) rozwiązują w powieści Marczak wszystkie problemy. Bohaterka, choć początkowo protestuje i broni się przed tym światem, pod koniec pierwszego tomu uderza w twarz chłopaka, który okazał się nieuczciwy wobec niej i wobec swojej późniejszej dziewczyny: „W tej chwili pozwoliłam sobie tylko na jedno uczucie i był to triumf” (R, s. 384) – Hailie reaguje spontanicznie, ale wie, że ma za sobą braci. Korzysta z przywileju, a w kolejnych tomach nadal się na nim opiera. W jednej z recenzji czytamy: „Hailie Monet osiągnęła »wszystko, czego może chcieć młody człowiek«, czyli bogactwo. Książka pokazuje je jako coś, czego się zazdrości. Czytanie jej jest trochę jak oglądanie *Zon Hollywood*”, komentarz psychołożki jest zaś jednoznaczny: utworu nie powinny czytać dzieci, a „przemoc jest zawsze zła, bez względu na motyw”³⁹.

Bracia Monet wyraźnie kreowani są na mafiosów („Dziękuję za wystuchanie, Vincencie” – R, s. 145), a ich wizerunek jest romantyzowany w sposób przywodzący na myśl popularną literaturę romansową czy nawet erotyczną. Autorka zdradza w wywiadzie: „Początkowo miałam tylko zarys jednego z braci Hailie, a książka miała być romansem. Później dotarło do mnie,

³⁹ Z. Kuffel, *Romantyzuje przemoc i seksualizuje relacje. „Rodzina Monet” to nie jest książka dla młodszych nastolatków*, „Wysokie Obcasy”, 30.08.2023, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,173910,30131045,rodzina-monet-to-literackie-zony-hollywood-dla-mlodych.html?disableRedirects=true> [dostęp: 2024/10/21].

że mogłabym opowiedzieć jednak o innym rodzaju miłości⁴⁰. Teoria o przeniesieniu modelu mafijnego romansu w stylu Blanki Lipińskiej do literatury *young adult* wydaje się kontrowersyjna, ale jest uzasadniona. Nie ma w *Rodzinie Monet* mowy o niestosownych relacjach między rodzeństwem, nie ma nawet żadnych sygnałów sugerujących incest, ale nie muszą się pojawiać, by można było mówić o przeniesieniu stylu czy elementów jednej odmiany gatunkowej do drugiej. Opisy braci (a później także ojca) są odbiciem opisów kochanków z masowo wydawanych romansów: spowolnione tempo narracji, mnóstwo detali, nacisk położony na fizyczność i gwałtowne reakcje bohaterki, pełne emocje i emfazy – wszystko to sprawia, że opisy fizycznego kontaktu Hailie i mężczyzn z jej rodziny przypominają schemat relacji miłosnej kochanków. Przykład z tomu *Skarb*:

On patrzył na mnie przez chwilę, po czym westchnął i się zawahał, a potem wrócił do mnie, wyjął ręce z kieszonki, odgarnął włosy z czoła do tyłu i rozchylił lekko ramiona. / – Chodź no tu. / [...] Ramiona Dylana oplótł moją drobną sylwetkę i zamknął w mocnym i stabilnym uścisku. [...] Przytulił mnie tak mocno, że moje czoło spoczęło na jego muskularnej klatce piersiowej, a łzami zmoczyłam mu koszulkę. W pewnym momencie zaczął gładzić mnie po plecach, a ja w pierwszej chwili zaczęłam płakać jeszcze bardziej, z wdzięczności za pocieszenie, jaki [sic] mi to dało, a jakiego tak bardzo i żałośnie potrzebowałam. [...] Wtedy Dylan pochylał się, żeby złapać mnie za podbródek, i uniósł go, zmuszając moje zapłakane oczy, by spojrzały mu w twarz. / – Hailie, ty jesteś naszą siostrą. [...] Zagubiona i odnaleziona, jesteś jak skarb. – Kciukiem przejechał po moim mokrym policzku. – I tak masz się czuć, dziewczynko. Wyjątkowo. Jasne? (R, s. 232–233).

Drugi przykład dotyczy ojca bohaterki i pochodzi z tomu *Królewna*:

Mężczyzna w tym czasie zbliżył się i respektując dystans między nami, powoli uniósł moją dłoń. Zadrżałam na dotyk jego twardych, zimnych płaców na mojej miękkiej skórze, ale nie cofnęłam się. Obserwowałam jak zaczarowana każdy jego ruch. Zaskoczył mnie, gdy pochylał się, by wierzch mojej dłoni musnąć ustami. / – Pięknie wyglądasz – powiedział. / Następnie odłożył moją rękę tam, gdzie była wcześniej, czyli luźno opuszczoną wzdłuż tułowia. Jego gesty były

⁴⁰ W. Szot, *To ją czyta młodzież...*, dz. cyt. W innym wywiadzie Marczak mówi: „Chciałam napisać coś lekkiego, może jakiś romans. Potem wpadłam na pomysł powieści dla młodzieży. O miłości, ale niekoniecznie między kobietą a mężczyzną. Raczej o więziach rodzinnych” (A. Koniecznyńska, „Rodzina Monet”: Tajemnice młodzieżowego bestselleru, „Vogue”, 19.03.2023, <https://www.vogue.pl/a/rodzina-monet-rozmowa-z-autorka-bestsellerowej-serii-weronikamarczak> [dostęp: 2024/10/18]).

tak delikatne, jakby miał do czynienia z płatkiem kwiatu, którego za żadne skarby nie chce uszkodzić⁴¹.

Bohaterka wychowywała się bez męskich wzorców, czego dowiadujemy się na początku (R, s. 8) i co widać bardzo wyraźnie właśnie w drugim tomie, gdzie fizyczny kontakt z ojcem został opisany w sposób przywodzący na myśl relację z ukochanym. Pierwszy fragment, z Dylanem, jest typowy dla omawianej tu prozy: mężczyźni z rodziny Hailie wciąż zwracają się do niej w podobny sposób („dziewczynko”⁴², „malutka”, „dzieciaku”), a gest łapania za podbródek i kierowania spojrzenia bohaterki na mężczyznę pojawia się wielokrotnie. Jednocześnie podkreśla się w utworze, że bracia inaczej traktowali siostrę, a inaczej swoje partnerki, najczęściej przypadkowe lub często zmieniane. Protagonistka jest pod ciągłą obserwacją, zwłaszcza Vincent przedstawiony zostaje jako opiekun, który za metody wychowawcze obrał zimne spojrzenia, ostrzeżenia i groźby („Gdybyś zrobiła coś, za co powinnaś, jak to określiłaś, oberwać, to nasza konwersacja wyglądałaby inaczej, zapewniam cię. Czy to, co mówię, jest dla ciebie jasne?” – R, s. 104); kontrola ze strony braci przejawia się m.in. zakazem kontaktu z chłopcami pod groźbą użycia przemocy wobec nich („żaden typ nie ma prawa się do ciebie zbliżyć” – R, s. 89); bracia nie zauważają przy tym, że sami traktują czyjeś siostry i córki dokładnie w taki sposób, przed jakim chronią Hailie. Kontroli podlega również wygląd bohaterki – zbyt krótka, w mniemaniu Shane’a, sukienka Hailie nie jest zbyt krótka na innej dziewczynie, co brat tłumaczy: „Z tą dziewczyną pójde do łóżka, i to możliwe, że jeszcze dziś. Nie chciałbym, żeby ktokolwiek myślał tak o tobie, jak teraz ja o niej” (R, s. 312).

W drugim tomie wątków związanych z seksualnością pojawia się więcej – bohaterka przyłapuje braci na czynnościach seksualnych (seks oralny z pokojówką czy seks w szkolnej szatni z koleżanką/dziewczyną nagrany telefonem), ale sama nie ma tego rodzaju doświadczeń. Marczak kładzie nacisk na to, że bohaterka jest przestrzegana przez swoich opiekunów przed intymnym (a właściwie jakimkolwiek) kontaktem z mężczyznami i traktowana jak niewinny kwiat; zarazem podkreśla jednak, że jej uroda wywołuje określone reakcje męskich obserwatorów, nacechowane również seksualnie

⁴¹ W.A. Marczak, *Rodzina Monet*, t. 2, cz. 1: *Królewna, You&YA*, Muza SA, Warszawa 2023, s. 54.

⁴² O tym, jak w kulturze kojarzona jest „dziewczynka”, pisze m.in. Agnieszka Gromkowska-Melosik. Wątek ten wiąże się z wieloma kulturowymi wizerunkami – od Lolity po wizerunek dziewczynki w subkulturze techno i house, który tam oznacza odcięcie się od oferowanych przez kulturę wizerunków kobiet dorosłych. Zob. *Power Girl i kontrowersje wokół (pop)kulturowej emancypacji kobiet współczesnych*, w: *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*, red. A. Gromkowska-Melosik, Z. Melosik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 214–215.

(komentowanie wyglądu i strojów Hailie). Młodzi czytelnicy w XIX i XX w. sięgali po literaturę dla dorosłych, żeby dowiedzieć się czegoś o seksualności – dopiero w ostatnich kilku dekadach pisarze kwestionują normy kulturowe i uwzględniają ten aspekt zainteresowań dziecięcych czytelników⁴³, co w przypadku *Rodziny Monet* jest o tyle ryzykowne, że zamysł (pochwala skromności i troski) nie idzie w parze z efektem: deklaracje Hailie dotyczące doceniania wartości intelektualnych i nieprzywiązywania wagi do statusu materialnego i wyglądu pozostają tylko deklaracjami, a bohaterka coraz chętniej porzuca Bookstagram⁴⁴ i dawnych znajomych na rzecz nauki strzelania i luksusowych podróży.

Marta Nowak tak pisze o *Skarbie*:

Trudno nie widzieć tu analogii z zaborczością Massima w „365 dniach”. Niby toksyczne, ale w czytelnicze potrafi wzbudzić miły dreszczyk. Oto ktoś potężny kocha i troszczy się o ciebie tak bardzo, że nikomu cię nie odda i będzie chronił na każdym kroku⁴⁵. [...] I to jest to, czego szukają i dorosłe kobiety w „365 dniach”, i dziewczynki w „Rodzinie Monet”: upojnej wizji tego, że choćby nie wiadomo co, silny mężczyzna bardzo cię kocha, zadba o ciebie i możesz być w stu procentach pewna jego uczuć. Choćby wyrażał je przez sprawdzanie twojej historii wyszukiwania⁴⁶.

Powielanie stereotypów utrwalających patriarchalny model kultury w narracjach dla młodego odbiorcy jest szczególnie szkodliwe, zwłaszcza że jest to model już mocno utrwalony⁴⁷. Drugim problemem, pokrewnym, wydaje się seksualizacja kultury⁴⁸ i kobiet, również bohaterek literackich

⁴³ Zob. K. Moruzi, P. Venzo, *Introduction*, dz. cyt., s. 2–3.

⁴⁴ Podspołeczność serwisu Instagram.

⁴⁵ Por. „Było mi ciepło i wygodnie, a co najważniejsze, już się nie bałam, nie z Dylanem obok. On prawdopodobnie miał gdzieś tam pod ręką jakiś pistolet. Po raz pierwszy taka myśl zadziała na mnie uspokajająco. / Zasypiając obok niego, czułam się bezpiecznie. I już nic złego mi się tej nocy nie przyśniło” (R, s. 370).

⁴⁶ M. Nowak, *Jak „365 dni” dla młodzieży. Przeczytałam pierwszy tom hitu „Rodzina Monet”*, Gazeta.pl, 8.06.2023, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114528,29844679,jak-365-dni-dla-mlodziezy-przeczytalam-pierwszy-tom-hitu.html> [dostęp: 2024/10/19]. Por. tekst Tomasza Fisiaka o kiczu w kontekście literatury romansowej – zob. T. Fisiak, *50 odcieni kiczu – notatki o współczesnej literaturze erotycznej*, w: *Kicz w języku i komunikacji*, red. B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 95–102.

⁴⁷ Pisze o tym D. Dobosz, *Kobiecość i męskość w popkulturze z perspektywy młodych dorosłych. Studium jakościowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 138–178.

⁴⁸ „Najogólniej rzecz ujmując, seksualizacja kultury to intensywne rozprzestrzenianie się dyskursów o seksie i seksualności we wszystkich typach mediów oraz (coraz częściej) erotyczna prezentacja ciał dziewcząt, kobiet i (w mniejszym stopniu) mężczyzn w przestrzeni publicznej [...]. Jest zatem procesem, w którego toku wartościowanie

– nastoletnich, a nawet dziecięcych. Dagmara Dobosz przestrzega: „Istnieją również dowody empiryczne wiążące zjawisko seksualizacji młodzieży z przemocą, zwiększeniem skali molestowania seksualnego dzieci i normalizacji przemocy wobec kobiet”⁴⁹. Abstrahując od samej *Rodziny Monet*, łatwo zauważyć, że kierunek, w jakim zdaje się zmierzać literatura YA, może mieć poważne konsekwencje w przyszłości.

Opresja dydaktyzmu i presja wspólnoty

„Fantazja o życiu w ładnym domu z ładnymi chłopcami”⁵⁰ sprawiła, że wiele młodych nieczytających osób sięgnęło po książkę. Wiele z nich nie zrobiłoby tego, gdyby nie społeczność, jaka narodziła się wokół twórczości Marczak, ale i szerzej – Wattpada, BookToka, Bookstagrama itd. Weronika Kostecka trafnie stwierdza, że: „[y]oung adult to, mająca swoje źródło w literaturze, kultura uczestnictwa”⁵¹. Społecznościowy, włączający charakter procesu czytania literatury młodzieżowej mającej swoje początki na platformach cyfrowych pozwolił na daleko idące zmiany na rynku wydawniczym – skorzystali na nich autorzy⁵², ale i wydawcy, którzy, jak ujmuje to Jadwiga Mik, odeszli od roli mentorów na rzecz „towarzyszy czytelniczej podróży”⁵³. Wpłynęło to na wzrost czytelnictwa wśród młodzieży (a przynajmniej wzrost zainteresowania książkami – z pewnością są i takie „książkary” czy „bookstagramerzy”, którzy poprzestają na fotografowaniu książek), ale spowodowało też wysyp literatury wątpliwej jakości, niedopracowanej

siebie i innych jest dokonywane na podstawie atrakcyjności seksualnej” (D. Dobosz, *Seksualizacja dzieciństwa. Wybrane aspekty*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2019, nr 4, s. 126). Dobosz pisze o seksualizacji dziewczynek zaledwie sześć-, siedmioletnich – zob. tamże, s. 130–132.

⁴⁹ Tamże, s. 132.

⁵⁰ J. Sobolewska, „Rodzina Monet”. Nowy hit literatury młodzieżowej. Nieco lepszy niż Pizgacz, „Polityka”, 17.03.2023, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2204788,1,rodzina-monet-nowy-hit-literatury-mlodziezowej-nieco-lepszy-niz-pizgacz.read> [dostęp: 2024/10/19].

⁵¹ E. Zielińska-Dao Quy, Czy to dobrze, że nastolatkomie dużo czytają, skoro czytają „Rodzinę Monet”?, „Wysokie Obcasy”, 15.09.2023, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30183388,czy-to-dobrze-ze-nastolatkomie-duzo-czytaja-skoro-czytaja.html> [dostęp: 2024/10/21].

⁵² Marczak mówi: „Bardzo atrakcyjne na Wattpadzie jest to, że czytelnicy mogą komentować wybrane przez siebie akapity tekstu. Dla mnie jako autorki poznanie ich opinii jest fantastyczną sprawą, bo daje mi możliwość sprawdzenia, czy jakiś dialog był ciekawy, jakie żarty działają, który bohater cieszy się większą sympatią, a który jest szczególnie nie lubiany” (W. Szot, *To ją czyta młodzież...*, dz. cyt.).

⁵³ J. Mik, „Całkiem szybka ewolucja”..., dz. cyt., s. 92.

redakcyjnie i językowo, skierowanej być może do niewłaściwego, zbyt młodego odbiorcy.

Kamila Rogowicz kilka lat temu wymieniła trzy problemy polskiej literatury dla młodzieży: dezaktualizację, opresyjność i niszowość⁵⁴. W kontekście literatury *young adult* szczególnie interesujące są dwie ostatnie kategorie. Opresyjność, która zdaniem badaczki wiąże się z potrzebą nadawania tekstom dla młodzieży wartości dydaktycznej, pozwala uniknąć ryzyka, że zbyt młody odbiorca zderzy się z problemem, zachowaniem czy sytuacją niedostatecznie skomentowanymi przez autora lub otoczenie, ale jednocześnie sprawia, że nastolatek sięgnie po tekst dla dorosłych, jeśli w przeznaczonej dla niego literaturze nie znajdzie wątków wzbudzających jego ciekawość albo gdy nadmiar dydaktyzmu zmarginalizuje przyjemność z lektury⁵⁵. Redaktorzy tomu *Sexuality in Literature for Children and Young Adults* zauważają: „Literatura dla młodzieży staje zatem w obliczu ciekawego paradoksu, w którym nacisk na pouczanie czytelników zderza się z niechęcią do omawiania tematów takich jak seksualność”⁵⁶. Jeśli pisarz już decyduje się sięgać po tematy trudne, wybiera dla nich ambitną literacką formułę. Jędrzejewska-Wróbel unika nazbyt opresyjnego dydaktyzmu, pozostawia czytelnikowi przestrzeń na interpretację i szanuje młodych ludzi, o których i dla których pisze, ale nagromadzenie ważnych kwestii społecznych i psychologicznych w *Stanie splątania* jest tak duże, że powieść ta świetnie się analizuje – akademicko, szkolnie – lecz nie pozwala na emocjonalną ucieczkę do innego świata, którą oferuje *Rodzina Monet*. Jeszcze niedawno przyjemność związaną z odbiorem kultury popularnej definiowano w kategoriach negatywnych, bazując na skojarzeniach z bezrefleksyjnym odbiorem kultury masowej. Jak jednak słusznie postuluje Zbyszko Melosik, pedagogika powinna zaakceptować kulturę popularną „jako płaszczyznę swojego znaczącego działania. Jej ignorowanie jest równoznaczne z ignorowaniem młodzieży przez pedagogikę oraz pedagogiki przez młodzież”⁵⁷. Wiąże się to z podejmowaniem, po pierwsze,

⁵⁴ Zob. K. Rogowicz, *Literatura dla młodzieży...*, dz. cyt., s. 90.

⁵⁵ O przyjemności w kontekście kultury popularnej pisał J. Fiske, *Zrozumieć kulturę popularną*, przeł. K. Sawicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 51–71. Warto pamiętać tu także o badaniach Stuarta Halla, dla którego – jak pisze Krzysztof Jaskułowski – „kultura popularna stanowiła interesujący przedmiot badań przede wszystkim ze względu na swoje społeczne i polityczne znaczenie, nie stanowiła wartości samej w sobie”, i który postrzegał ją jako przestrzeń nieustannej walki – bez ostatecznych zwycięzców i przegranych (K. Jaskułowski, *Kultura popularna jako pole bitwy. Wokół kulturoznawstwa krytycznego Stuarta Halla*, w: *Ściągną konsumpcyjne. Próby z kulturoznawstwa krytycznego*, red. W.J. Burszta, M. Czubaj, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2013, s. 66).

⁵⁶ K. Moruzi, P. Venzo, *Introduction*, dz. cyt., s. 1 [tłumaczenie własne autorki].

⁵⁷ Z. Melosik, *Kultura popularna...*, dz. cyt., s. 21.

prób uważnej, krytycznej lektury popularnych wśród młodzieży tekstów, po drugie zaś – prób rozmowy o nich. Wydaje się to szczególnie ważne o tyle, że wulgaryzmy i romantyzowana przemoc to nie jedyne pułapki *Rodziny Monet*. Z jednej strony pedagogzy chcieliby widzieć w poczytnej literaturze ważne zagadnienia, z drugiej strony zaś gdy Marczak sięga po tematy trudne, efekt jest niepokojący. Taki los spotkał wątek zaburzeń odżywiania, na które cierpi (w łagodnej formie) główna bohaterka cyklu: gdy bracia zauważają problem, zaczyna być zmuszana do jedzenia szantażem i groźbami, a potencjalna terapia w szpitalu zostaje przedstawiona jako kara: „Tam się z nikim nie cackają. Jeśli pacjent odmawia jedzenia w tradycyjny sposób, to karmi się go przez sondę. Wiesz, na czym to polega? – Jego głos robił się coraz mroczniejszy. [...] – Jeśli nie weźmiesz się w garść, nie będę miał żadnych oporów, żeby wysłać cię na takie leczenie. Chcesz tego?” (R, s. 323). Vincent, który te słowa wypowiada, został wykreowany na surowego opiekuna, ale dla Hailie staje się osobą niezwykle ważną i jego autorytet jest w rodzinie niepodważalny. Łatwo uznać więc jego metody za słuszne, zwłaszcza że wątek zaburzeń odżywiania prowadzony jest przez Marczak niekonsekwentnie i jakby mimochodem. Niewątpliwie więcej nastoletnich czytelników pozna go jednak, czytając *Rodzinę Monet* niż choćby *Stan splątania*⁵⁸, dlatego tak ważne jest, by pedagogzy znali ich gust literacki i mogli zapobiegać konsekwencjom lektury pozbawionej komentarza.

Pytanie o zasadność cenzurowania książek dostępnych w szkolnych bibliotekach to również ważne pytanie o dostęp do kultury i zacieranie się granic wiekowych jej odbiorców. Jedna z bibliotekarek pisze: „Wydaje mi się, że łatwiej jest nie kupić książki, którą uznajemy za niepokojącą, niż potem bronić dostępu do niej uczniom. Czasami jednak podejmujemy nieświadomą decyzję i zostajemy z takim niechcianym tytułem. Wtedy pozostaje nam, moim zdaniem, wprowadzenie ograniczenia wiekowego na daną pozycję i konsekwentne trzymanie się go. Nawet jeśli oznacza to, że konkretny tytuł będą mogli wypożyczyć jedynie dorośli”⁵⁹. Ograniczenie dostępu do tekstu nie sprawi, że dziecko nie sięgnie po daną książkę, ale sprawi, że zniknie okazja do rozmowy o niej. Jak trafnie zauważają Kristine Moruzi i Paul Venzo, tego rodzaju próby cenzurowania kultury odzwierciedlają dyskomfort dorosłych związany z pewnymi tematami, nawet jeśli oddają one realia życia młodego człowieka⁶⁰; świadczą o wyparciu faktu, że jeśli trzynastolatka

⁵⁸ Warto zauważyć, że Jędrzejewska-Wróbel również marginalnie traktuje wątek zaburzeń odżywiania Marii, co z kolei wynika z przesadnego nagromadzenia ważnych społecznie tematów, które porusza w powieści.

⁵⁹ A. Kownatka-Ruszkowska, B. Polińska, M. Gajcy, A. Drzazga, „Klauzula sumienia”..., dz. cyt.

⁶⁰ Zob. K. Moruzi, P. Venzo, *Introduction*, dz. cyt., s. 4.

nie sięgnie po *Rodzinę Monet*, to zamiast niej obejrzy *Żony Hollywood*, a *Stanu splątania* i tak nie przeczyta.

O ile w przypadku literatury młodzieżowej kojarzonej z okresem PRL-u można było mówić o niszowości, to literatura *young adult* dzisiaj stanowi jej przeciwieństwo. Wystawcy na targach książek narzekają na natłok wydawnictw i imprintów YA, a masowy udział młodych czytelników w imprezach literackich to m.in. efekt intensywnych działań marketingowych – „zastosowanie przez rynek książki metod, które można analizować za pomocą teorii kultury partycypacyjnej i konwergencyjnej, okazały się odpowiadać pokoleniu Z, rozumiejącemu czytanie jako czynność społecznościową”⁶¹. Aspekt rozrywkowy, przyjemność czytania i/lub obcowania z książką i uczestniczenie we wszystkim, co się wokół niej dzieje, przesądza o sukcesie literatury *young adult* i *new adult*. Sprawiają także, że zmienia się definicja wieloadresatywności. Wądolny-Tatar, pisząc o *Stanie splątania*, wskazuje na jego ponadgeneracyjny przekaz, oznaczający, że w powieści Jędrzejewskiej-Wróbel zarówno nastoletni, jak i dorośli czytelnicy znajdą tematy dla nich ważne i ujęte w uniwersalny sposób⁶². Powieść mogą czytać czternastolatki i ich rodzice czy dziadkowie, ponieważ dla każdej z tych grup istotne są zagadnienia związane z budowaniem relacji międzyludzkich czy społecznej wspólnoty. Z kolei wieloadresatywność literatury *young adult* w odmianie czy też generacji, do której zaliczyć można *Rodzinę Monet*, opiera się nie na zamierzonym efekcie wpisania w tekst dwu czy więcej grup odbiorców, lecz na zaspokajaniu oczekiwań wszystkich osób uczestniczących w procesie pisania i czytania i współtworzących tę literaturę. Jest to wieloadresatywność niekontrolowana i rozwijająca się wraz z ewolucją kultury popularnej, którą zawsze warto badać, bez względu na to, czy dostarcza satysfakcji, przyjemności czy żadnej z nich.

Bibliografia i netografia:

- Barańska Joanna, Jędrzejewska-Wróbel Roksana, *Dziś dziecko nie ma prawa do błędu. To rodzaj opresji* [WYWIAD], Onet.pl, 16.10.2022, <https://kultura.onet.pl/wywiady-i-artykuly/roksana-jedrzejewska-wrobel-napisala-wyjatkowa-powieść-o-polskich-nastolatkach/fjlnj09> [dostęp: 2024/10/21].
- Dobiegała Anna, „*Stan splątania*” najlepszą książką dla dzieci i młodzieży, „Gazeta Wyborcza”, 20.09.2022, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d93l2h8w00d4.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9218329/-Stan-splatania--najlepsza-ksiazka-dla-dzieci-i-ml> [dostęp: 2024/10/20].

⁶¹ J. Mik, „Całkiem szybka ewolucja”..., dz. cyt., s. 92.

⁶² K. Wądolny-Tatar, „*Stan splątania*”..., dz. cyt., s. 367.

- Dobosz Dagmara, *Seksualizacja dzieciństwa. Wybrane aspekty*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2019, nr 4, s. 125–134, <https://doi.org/10.26881/pwe.2019.47.12> [dostęp: 2024/10/24].
- Dobosz Dagmara, *Kobiecość i męskość w popkulturze z perspektywy młodych dorosłych. Studium jakościowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Engeset-Pograniczna Martyna, *Książki, które możesz wręczyć nastolatkom bez obciachu*, Wyborcza.pl, 28.06.2022, <https://wyborcza.pl/7,75517,28598278,daje-ci-te-ksiazke-bez-obciachu.html> [dostęp: 2024/20/21].
- Fisiak Tomasz, *50 odcieni kiczu – notatki o współczesnej literaturze erotycznej*, w: *Kicz w języku i komunikacji*, red. Barbara Kudra, Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, s. 95–102, <https://doi.org/10.18778/8088-032-0.09> [dostęp: 2024/10/28].
- Fiske John, *Zrozumieć kulturę popularną*, przeł. Katarzyna Sawicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Górska Maria Estera, *Rodzina Monet. Książki, których nie polecam*, „Biblioteka w Szkole” 2023, nr 10, s. 46–47.
- Gromkowska-Melosik Agnieszka, *Power Girl i kontrowersje wokół (pop)kulturowej emancypacji kobiet współczesnych*, w: *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*, red. Agnieszka Gromkowska-Melosik, Zbyszko Melosik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Jaskułowski Krzysztof, *Kultura popularna jako pole bitwy. Wokół kulturoznawstwa krytycznego Stuarta Halla*, w: *Ściągną konsumpcyjne. Próby z kulturoznawstwa krytycznego*, red. Wojciech Józef Burszta, Mariusz Czubaj, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2013, s. 51–77.
- Jędrzejewska-Wróbel Roksana, *Stan splątania*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021.
- Koniecznyńska Anna, „Rodzina Monet”: Tajemnice młodzieżowego bestselleru, „Vogue”, 19.03.2023, <https://www.vogue.pl/a/rodzina-monet-rozmowa-z-autorka-best-sellerowej-serii-weronikamarczak> [dostęp: 2024/10/18].
- Kownatka-Ruszkowska Agnieszka, *O książkach w stylu „Rodziny Monet” – powyborcze refleksje*, „Biblioteka w Szkole” 2024, nr 7–8, <https://biblioteka.pl/arttykul/O-ksiazkach-w-stylu-Rodziny-Monet/13220> [dostęp: 2024/10/13].
- Kownatka-Ruszkowska Agnieszka, *Uczniowie wybrali, co lubią czytać – relacja z Ogólnopolskich Wyborów Książek 2024*, „Biblioteka w Szkole” 2024, nr 7–8, s. 4–8.
- Kownatka-Ruszkowska Agnieszka, Polińska Barbara, Gajcy Małgorzata, Drzazga Agnieszka, „Klauzula sumienia” w bibliotece?, „Biblioteka w Szkole” 2024, nr 3, <https://biblioteka.pl/arttykul/Klauzula-sumienia-w-bibliotece/12947> [dostęp: 2024/10/13].
- Kuffel Zuzanna, *Romantyzuje przemoc i seksualizuje relacje. „Rodzina Monet” to nie jest książka dla młodszych nastolatków*, „Wysokie Obcasy”, 30.08.2023, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,173910,30131045,rodzina-monet-to-literackie-zony-hollywood-dla-mlodych.html?disableRedirects=true> [dostęp: 2024/10/21].
- Laureaci 2022, *Literacka Podróż Hestii*, <https://literackapodrozhestii.pl/archiwum/?edycja=2022> [dostęp: 2024/10/19]. Marciniak Sylwia, *Zmiany*

- i perspektywy rozwoju polskiego rynku literatury dla młodzieży, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2021, nr 2(27), s. 125–156, <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2021.011> [dostęp: 2024/10/15].
- Marczak Weronika Anna, *Rodzina Monet*, t. 1: *Skarb*, You&YA, Muza SA, Warszawa 2023.
- Marczak Weronika Anna, *Rodzina Monet*, t. 2, cz. 1: *Królowna*, You&YA, Muza SA, Warszawa 2023.
- Melosik Zbyszko, *Kultura popularna, walka o znaczenia i pedagogika*, w: *Kultura popularna. Konteksty teoretyczne i społeczno-kulturowe*, red. Agnieszka Gromkowska-Melosik, Zbyszko Melosik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 9–26.
- Mik Jadwiga, „Całkiem szybka ewolucja”. Wstęp do analizy okołopandemicznych przemian społecznych obiegów literatury młodzieżowej w Polsce, „Dzieciństwo. Literatura i Kultura” 2024, nr 6(1), s. 70–99, <https://doi.org/10.32798/dlk.1343> [dostęp: 2024/10/16].
- Moruzi Kristine, Venzo Paul, *Introduction*, w: *Sexuality in Literature for Children and Young Adults*, red. Kristine Moruzi, Paul Venzo, Routledge, London–New York 2021, s. 1–29.
- Nowak Marta, *Jak „365 dni” dla młodzieży. Przeczytałam pierwszy tom hitu „Rodzina Monet”*, *Gazeta.pl*, 8.06.2023, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114528,29844679,jak-365-dni-dla-mlodziezy-przeczytalam-pierwszy-tom-hitu.html> [dostęp: 2024/10/19].
- Rogowicz Kamila, *Literatura dla młodzieży – między popularnością a dydaktyzmem, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”* 2017, t. 26, s. 89–98.
- Sobolewska Justyna, „Rodzina Monet”. Nowy hit literatury młodzieżowej. Nieco lepszy niż *Pizgacz*, „Polityka”, 17.03.2023, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2204788,1,rodzina-monet-nowy-hit-literatury-mlodziezowej-nieco-lepszy-niz-pizgacz.read> [dostęp: 2024/10/19].
- „Stan splątania” Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel z Nagrodą Literacką Podróż Hestii, Fundacja Wisławy Szymborskiej, 19.09.2022, <https://www.szymborska.org.pl/stan-splatania-roksany-jedrzejewskiej-wrobel-z-nagroda-literacka-podroz-hestii/> [dostęp: 2024/10/19].
- Szot Wojciech, *Rodzina Monet* zamiast Nowaków, „Gazeta Wyborcza”, 6.06.2023, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d93l2hf40320.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9247647/RODZINA-MONET-ZAMIAST-NOWAKOW> [dostęp: 2024/10/19].
- Szot Wojciech, *To ją czyta młodzież*, „Gazeta Wyborcza”, 17.03.2023, <https://classic-1wyborcza-1pl-1d93l2hf40320.han3.lib.uni.lodz.pl/archiwumGW/9239397/TO-JA-CZYTA-MLODZIEZ> [dostęp: 2024/10/19].
- The Guardian View on YA Literature: An Adventure for Teenagers, a Comfort Blanket for Adults*, „The Guardian”, 5.05.2024, <https://www.theguardian.com/commentis-free/article/2024/may/05/the-guardian-view-on-ya-literature-an-adventure-for-teenagers-a-comfort-blanket-for-adults> [dostęp: 2024/10/16].
- Wądołny-Tatar Katarzyna, „Stan splątania”. O (wieloadresatywnej) powieści Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, „Rocznik Biblioteki Kraków” 2022, nr 6, s. 367–377.

- Wróblewski Michał, Zatora Anna, *Czytania jak na lekarstwo. Możliwa recepta na niski poziom czytelnictwa wśród nastoletnich chłopców. Refleksja wokół projektu „Boys Reading”*, w: *Nowoczesne technologie czy tradycyjne metody? O tendencjach krzewienia kultury czytelniczej młodego pokolenia*, red. Mariola Antczak, Agata Walczak-Niewiadomska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, nr 177, s. 121–138.
- Zabawa Krystyna, *Zdrowie i starość. Obraz „starych ludzi” w powieści Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel „Stan splątania”*, „Czy/tam/czy/tu. Literatura Dziecięca i jej Konteksty” 2021, nr 1–2, s. 48–49, <https://ctct.polonistyka.uj.edu.pl/archiwum> [dostęp: 2024/10/15].
- Zielińska-Dao Quy Edyta, *Czy to dobrze, że nastolatkwie dużo czytają, skoro czytają „Rodzinę Monet”?*, „Wysokie Obcasy”, 15.09.2023, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30183388,czy-to-dobrze-ze-nastolatkwie-duzo-czytaja-sko-ro-czytaja.html> [dostęp: 2024/10/12].

Streszczenie:

Artykuł podejmuje temat ewolucji literatury dla młodzieży i rozwoju odmiany gatunkowej *young adult* w kontekście kultury popularnej i jej recepcji w różnych grupach odbiorców. Społecznościowy charakter procesu czytania i rozwój platform cyfrowych (Wattpad, BookTok, Bookstagram) wpłynęły na kształt współczesnego rynku wydawniczego. Autorka zestawia powieść *Stan splątania* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel i cykl *Rodzina Monet* Weroniki Anny Marczał, analizując ich konstrukcję w kontekście elementów dydaktycznych i przyjemności lektury, a także rozważa wieloadresatywność tych utworów.

Pleasure and Young (Too) Adult Literature. Around
Stan splątania by Roksana Jędrzejewska-Wróbel and
The Monet Family by Weronika Anna Marczał

Abstract:

The article explores the evolution of young adult literature and the evolution of the genre in the context of popular culture and its reception in different audiences. The social context of the reading process and the development of digital platforms (Wattpad, BookTok, Bookstagram) have influenced the shape of the modern publishing landscape. The author compares the novel *Stan splątania* [“State of Confusion/Entanglement”] by Roksana Jędrzejewska-Wróbel and the series *The Monet Family* by Weronika Anna Marczał, analyzing their construction in terms of didactic elements and pleasure of reading, and also considers the reception of these works by different groups of readers.

Słowa kluczowe: literatura young adult, literatura dla młodzieży, wieloadresatywność literatury, kultura popularna, kultura uczestnictwa

Keywords: young adult literature, teenage literature, multi-readers literature, pop-culture, participatory culture

Anna Zatora – literaturoznawczyni, bibliotekarka, redaktorka. Związana z Katedrą Teorii Literatury UŁ i czasopismem „Zagadnienia Rodzajów Literackich” (2014–) oraz Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego (2015–). Absolwentka studiów filologicznych i kulturoznawczych, w 2021 r. obroniła doktorat z literaturoznawstwa (Uniwersytet Łódzki), w 2022 r. wydała książkę *Saga rodzinna w literaturze polskiej XXI wieku. Konwencja czy kontestacja?*. Uczestniczyła w projekcie zajmującym się czytelnictwem wśród dzieci i młodzieży, praktykowała w instytucji kultury, organizowała kilka konferencji naukowych, a do dziś zajmuje się redakcją i korektą tekstów. Interesuje się genologią literacką, kulturą popularną (zwłaszcza horrorem) i otwartą nauką.